

**Tomasz Baran**

(Uniwersytet Wrocławski)

## **Deklaracja o Powszechnym Braterstwie na tle posoborowego dialogu chrześcijaństwa z islamem**

### ABSTRACT

#### **Declaration on Universal Brotherhood against the background of the post-conciliar Christian dialogue with Islam**

The author in the presented text discusses the Document on Universal Brotherhood, which was signed in Abu Dhabi in 2019 by the Great Imam Al. Tayyeb and Pope Francis, taking into account the history of Christian dialogue with Islam after the Second Vatican Council. The first part of the text discusses the relationship between the two religions before the Council, with particular reference to the instruction *De motione oecumenica* on contacts with non-Catholics, issued during the pontificate of Pius XII. Next, the author focuses on the Council's documents on Islam, discusses their main assumptions and criticises selected authors. The following part of the text discusses the issue of the attitude towards Islam of Pope John Paul II and Benedict XVI, preceding the pontificate of Pope Francis. In the final part of the text, the author focuses on the text of the Declaration and discusses the reactions and accusations that individual commentators make against it.

**Słowa kluczowe:** Deklaracja o powszechnym Braterstwie, islam, Kościół, Sobór Watykański II, papież Franciszek

Z racji swojej historycznej roli w dziejach świata chrześcijaństwo i islam jako dwie wiodące religie musiały z samej swojej istoty wchodzić ze sobą w interakcje. Kontakty te były naznaczone zarówno wrogością, akceptacją a nieraz również współpracą. Współpraca czy też pokojowa koegzystencja nie były i nie są prostym wyzwaniem dla wyznawców obydwu religii. Najważniejszą przyczyną takiego stanu rzeczy są znaczące różnice pomiędzy islamem a chrześcijaństwem, nie tylko na gruncie teologicznym, bowiem takie różnice są oczywistością, ale być może przede wszystkim na gruncie polityczno-prawnym. Islam, który narodził się sześć wieków po chrześcijaństwie, nie tylko zatem powstawał w innym czasie ale

i innym miejscu. Plemiona arabskie, które przyjmowały religię islamu żyły w słabo zorganizowanych społecznościach, dla których nowa religia była siłą jednoczącą nie tylko pod względem duchowym, ale także politycznym. Adekwatne w tym kontekście pozostają słowa Mircea Eliade, który stwierdził, że „polityczny geniusz Proroka nie ustępował jego geniuszowi religijnemu<sup>1</sup>. Skonfrontowanie tych słów ze słynnym „*Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu, to co należy do Boga*”(Mt 22,21) ukazuje istotę jednej z bodaj najważniejszych różnic pomiędzy chrześcijańską nauką i jej stosunku do władzy i państwa a nauką religii islamskiej. Ujmując rzecz w sposób jak najbardziej lakoniczny islam nie zna rozróżnienia władzy państwowej i religijnej w taki sposób w jaki czyni to religia chrześcijańska. Powstając na początku VII wieku pod wodzą Mahometa był siłą budująca zarówno dla nowej religii jak i państwa. Dla muzułmanina fakt, iż stał się on poddanym Allaha oznaczało również poddanie się władzy Mahometa, a w następstwie tego poddanie się władzy kalifom, jako jego następcom<sup>2</sup>.

Powszechnie znanym faktem są rozbieżności teologiczne, jakie dotyczą fundamentalnych różnic w postrzeganiu objawienia Bożego w obydwu religiach. Muzułmanie nie uznają dogmatu o Trójcy Świętej, nie postrzegają bowiem Jezusa zarówno jako Boga i człowieka, tak jak rozumieją to chrześcijanie. Wprawdzie Koran wspomina Jezusa jako jednego z proroków, ale uznaje go jedynie jako człowieka<sup>3</sup>. Ta różnica zdaje się być zupełnie fundamentalna i niejako przesądzająca o charakterze relacji czy też dialogu obydwu religii. Jest granicą „zbliżania” pomiędzy nimi – zrezygnowanie przez którąś z nich głoszenia tych pozostających wobec siebie w sprzeczności dogmatów jest niemożliwe, bowiem świadczą one o odrębnej tożsamości obydwu wierzeń.

Warto zaznaczyć w kontekście dialogu będącego przedmiotem niniejszego tekstu, że ów dialog zaczyna się tak naprawdę dopiero w wieku XX. To stwierdzenie nie wyklucza uznania faktu długoletnich kontaktów jakie wymieniały ze sobą obydwie religie na przestrzeni dziejów. Relacje handlowe, wojny toczone w obrębie dwóch cywilizacji doprowadzały często do wrogości, ale były również nieraz przyczyną ożywienia kulturalnego i intelektualnego. Dość wspomnieć, że recepcja Arystotelesa w średniowiecznej Europie byłaby niemożliwa, bądź co najmniej znacznie utrudniona, gdyby nie pisma arabskich

---

<sup>1</sup> A. Małkiewicz, *Chrześcijanie i muzułmanie w rozwoju dziejowym*, Kraków 2016, str. 69

<sup>2</sup> Tamże, s.70

<sup>3</sup> J. Lewandowski, *Osoba Jezusa Chrystusa w Koranie*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczne Diecezji Rzeszowskiej”, 1996 t. 3, str.43-49

uczonych średniowiecza, m. in. Awerroesa. Dopiero jednak XX wiek przyniesie coś co od tej chwili będzie powszechnie nazywane dialogiem międzyreligijnym, a w największym stopniu drogę tego dialogu wyznaczy nauka Soboru Watykańskiego II, którego jednym z głównych tematów był ekumenizm, czyli otwarcie się na dialog z innymi religiami. Sam termin „dialog” pochodzący od greckiego wyrazu *dialogein*, czyli rozmawiać, *sensu largo* oznacza spotkanie grup społecznych lub osób, a następnie rozmowę między nimi.<sup>4</sup> Jego celem jest wzajemna wymiana poglądów oraz wypracowanie wspólnego stanowiska w określonej sprawie. Pojęcie dialogu prowadzonego przez Kościół Katolicki możemy odnieść do jego wewnętrznego i zewnętrznego charakteru. Charakter wewnętrzny będzie dotyczył dialogu z innymi wyznaniem chrześcijańskimi, co jak podkreślał Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* jest szczególnie istotne pod względem bycia wiarygodnym wobec świata<sup>5</sup>. Dialog zewnętrzny będzie dotyczył kontaktów z wyznaniem niechrześcijańskimi, takimi jak judaizm czy islam.

### **Przedsoborowe nauczanie**

Szczególnego rodzaju „nowe otwarcie” w relacjach nie tylko z samym islamem ale również religiami niechrześcijańskimi związane z obradami i dokumentami Soboru zostało zapoczątkowane, a raczej należałoby powiedzieć zostało zapowiedziane nieco wcześniej. Za chronologicznie pierwszy w tym okresie dokument niejako zwiastujący tego rodzaju „ożywienie” należy uznać instrukcje *De motione oecumenica* o ruchu ekumenicznym ogłoszonej przez Kongregację Świętego Oficjum 20 grudnia 1949 r. za pontyfikatu Piusa XII. Dokument ten dotyczył materii zasad jakie miały regulować kontakty katolików z niekatolikami<sup>6</sup>. Ani razu w tejże instrukcji nie padło słowo „dialog” jednak opisuje on w jaki sposób katolicy powinni *de facto* rozmawiać z innymi chrześcijanami. Dokument oprócz ogólnych zasad podaje również szczegółowe wytyczne dotyczące spotkań z grupami niechrześcijańskimi czy też modlitw jakie powinny być w trakcie tych spotkań odmawiane. Fragmentem, który bardzo dokładnie i kategorycznie przedstawia ówczesny stosunek Kościoła Katolickiego do wyznań niechrześcijańskich jest fragment o wykładni doktryny katolickiej, co uzasadnia przytoczenie go *in extenso*:

*„Należy przedstawiać i wyklądać całą nieuszczerploną doktryną katolicką. Żadną miarą nie wolno pomijać milczeniem czy owijać w wieloznaczne słowa tego, co wiara*

---

<sup>4</sup> H. Zimoń (red), *Dialog międzyreligijny*, Lublin 2004, str. 33

<sup>5</sup> Tamże, s. 34

<sup>6</sup> E. Sakowicz, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, Warszawa 2000, str.39

*katolicka mówi o prawdziwej naturze i drodze i drodze usprawiedliwienia, o strukturze Kościoła, o prymacie jurysdykcji biskupa rzymskiego, wreszcie o jedynej prawdziwej jedności przez powrót dysydentów do jedynej prawdziwego Kościoła Chrystusa. Pouczy się ich, że wracając do Kościoła nie utracą niczego z posiadanego dobra, które zrodziło się w nich dotąd dzięki łasce Bożej, ale że przez ich powrót dobro to raczej dopełni się i osiągnie swoje uwieńczenie. Nie należy jednak o tym mówić w taki sposób, by mogli sobie pomyśleć, że wracając wnoszą do Kościoła coś istotnego (aliquid substantiale), czego mu aż dotąd brakowało. Będzie trzeba o tym mówić jasno i otwarcie, zarówno dlatego, że oni sami szukają prawdy, jak dlatego, że poza prawdą w żaden sposób nie można osiągnąć autentycznego zjednoczenia (unio vera)<sup>7</sup>.*

Przytoczony fragment można odczytać jako zalecenie dotyczące wykładni doktryny katolickiej, która to wykładnia miała być jasna i konkretna, tak bowiem należy zinterpretować sformułowania dotyczące „nieuszczipiania” doktryny, „pomijania milczeniem” czy też „owijania w wieloznaczne słówka”. Ów dialog według instrukcji powinien być prowadzony w sposób niepomijający w żadnym miejscu prawd związanych z katolicką nauką, akcentując pozycję jaką w tym dialogu miał zajmować katolik, który jest świadomy pełni prawdy zawartej w jego Kościele. Omawiana instrukcja była prawdziwym przełomem oraz zapowiedzią prawdziwego dialogu, również z religiami niechrześcijańskimi. Jak podkreśla E. Sakowicz podniosła rolę w kształtowaniu nowego kierunku, który w przyszłości pozwoli na dialog międzyreligijny miała zawarta instrukcji *De motione oecumenica* zgoda na uczestnictwo w zebraniach i spotkaniach z grupami niekatolickimi, w odróżnieniu od chociażby encykliki *Mortalium animos* Piusa XI z 8 stycznia 1928 roku. To właśnie ten dokument, częstokroć pomijany przez publicystów skupiających całą swoją uwagę na dokumentach i nauce soborowej. Warto zaznaczyć, że zwiastunem przełomu była właśnie instrukcja *De motione oecumenica*. Warto w tym miejscu wspomnieć również encyklice *Pacem in terris* Jana XXIII, która choć nie podejmowała wprost tematu dialogu międzyreligijnego, jej głównym tematem była kwestia światowego pokoju. Encyklika ta pierwszy raz zawierała sformułowania „do wszystkich ludzi dobrej woli”, co było jasnym sygnałem nowego otwarcia się na współpracę<sup>8</sup>. Te dokumenty przedsoborowe niejako przygotowały grunt pod wielki zwrot w dziejach interesującego nas dialogu jak i w dziejach Kościoła Katolickiego w ogóle jakim był Sobór Watykański II.

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 41

<sup>8</sup> Tamże, s.45

## Islam na Soborze Watykańskim II

Myśl związana z ekumenizmem była jedną z najważniejszych kwestii, o ile nie najważniejszą z pośród tak wielu istotnych dla kształtu Kościoła w drugiej połowie XX wieku jakie zostały poruszone na Soborze. Poniżej zostaną krótko opisane najważniejsze dokumenty związane z dialogiem międzyreligijnym, ze szczególnym uwzględnieniem materii będącej dla tego tekstu najistotniejszą, czyli kwestią stosunków z islamem.

Z pozoru jedynie indyferentny dla interesującego nas zagadnienia jest pierwszy dokument uchwalony przez Sobór w dniu 4 grudnia 1963 r. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. W tym dokumencie Kościół zachęca w rozdziale trzecim dotyczącym odnowienia formy sprawowania mszy do dostosowania liturgii do charakteru i tradycji narodów. Dokument ten stanowił, że „*W sprawach, które nie dotyczą wiary lub dobra powszechnego, Kościół nie chce narzucać sztywnych, jednolitych norm nawet w liturgii*”. Nie jest to może deklaracja dotyczące stricte interesującego nas dialogu, ale należy ten moment odnotować jako znamienne „wyjście z inicjatywą” Kościoła, nie bez znaczenia jest również fakt tej zmiany w nauczaniu Kościoła w tak ważnej dziedzinie jaką jest właśnie liturgia<sup>9</sup>.

Uchwalona w dniu 21 listopada 1964 roku Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* jest jednym z dwóch dokumentów (obok *Nostra Aetate*), który zawiera już wiele konkretnych sformułowań, które dotyczą wprost muzułmanów. Punktem wyjścia rozważań tego dokumentu jest stwierdzenie: „*Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, winien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić*<sup>10</sup>” Konstytucja poświęca osobne fragmenty dotyczące katolików, chrześcijan oraz niechrześcijan wedle stopnia przynależności do Ludu Bożego. We fragmencie dotyczącym religii niechrześcijańskich obok żydów wymienia się również muzułmanów. Dokument w końcu stwierdza: „*Ale plan zbawienia obejmuje także i tych, którzy uznają Stworzyciela, wśród nich zaś w pierwszym rzędzie muzułmanów; oni bowiem wyznając, iż zachowują wiarę*

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 48

<sup>10</sup> J. Groblicki, E. Florowski. (red.), *Sobór Watykański II: konstytucje, dekryty, deklaracje*, Kraków 1967, s. 116

*Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedyne i miłosiernego, który sądzić będzie ludzi w dzień ostateczny*<sup>11</sup>.

Najobszerniejszym (choć o mniejszej wadze niż *Lumen Gentium* dokumentem dotyczącym kształtu przyszłego dialogu z islamem była Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra Aetate* z dnia 28 listopada 1965 r. Kwestia uchwalenia tego rodzaju dokumentu była podnoszona przed Soborem, co można odnotować w propozycjach, jakie zebrała tzw. *Commissio Antepreparatoria*, powołana w celu zgłaszania do niej sugestii czy życzeń dotyczących tematów, które powinny być przedmiotem obrad Ojców Soborowych.<sup>12</sup> 86 dia. Pierwotnie dokument ten miał być znacznie krótszy a jego tematem miała być kwestia żydowska. Świadczy o tym plan Augustina Bei, który w tamtym czasie zajmował stanowisko przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, który zakładał jedynie wydanie krótkiego oświadczenia dotyczącego Żydów. Taki ogólny klimat przed przygotowaniem finalnego tekstu zdają się potwierdzać fakt, iż we wspomnianych propozycjach znalazły się dwa obszerniejsze opracowania dotyczące tej kwestii” wotum Wydziału Teologii Uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim *De antisemitismo a Christianis impugnando* i wotum Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie *De antisemitismo vitando*. Jest to pierwszy dokument Kościoła Katolickiego, który tak obszernie podejmuje tematykę religii niechrześcijańskich, omawiających ich podstawy teologiczne, omawia judaizm, islam, buddyzm, hinduizm akcentując elementy prawdy, które są w nich zawarte. Ten krótki dokument był autentycznie przełomowy. Choć pierwotnie miał być adresowany do żydów, przerodziło się w dokument, który odnosi się do de facto do wszystkich najważniejszych religii świata, podkreślając swój szacunek do nich jak i do tego co w nich święte. Włączenie do tekstu deklaracji wzmianki o muzułmanach było przedmiotem sporu Ojców soborowych. Spierano się w jakiej kolejności, jakie religie oprócz żydowskiej włączyć do deklaracji oraz o to, czy powinno się je wymieniać czy tylko wspomnieć o nich ogólnie jako o religiach niechrześcijańskich. Finalny kształt, czyli ten w którym umieszczono wzmiankę o islamie przeważył, argumentem który zdawał się najsilniej opowiadać się za tym rozwiązaniem było podkreślenie podobieństw pomiędzy islamem a chrześcijaństwem, a także żywe zainteresowanie tą kwestią biskupów z Azji i Afryki Północnej. We fragmencie *Nostra Aetate* poświęconym muzułmanom podkreśla się przede wszystkim podobieństwa pomiędzy dwoma religiami, które to podobieństwa były już wcześniej tematem obrad soboru. Podkreślono tu

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 120

<sup>12</sup> H. Zimoń (red), *Dialog międzyreligijny...*, dz. cyt., s. 86

fakt oddawania czci jednemu Bogu, jak stwierdza deklaracja o mahometanach: „Jego nawet zakrytym postanowieniom całym sercem usiłują się podporządkować, tak jak podporządkował się Bogu Abraham, do którego wiara islamu chętnie nawiązuje”. Następnie dokument podkreśla cześć jaką oddają muzułmanie Jezusowi jako prorokowi oraz Maryi. Zauważa się również i ocenia pozytywnie kwestię postrzegania sądu ostatecznego w islamie oraz wagi przykładanej do modlitwy, postu i jałmużny. Te wspólne elementy według Ojców Soborowych miały uzasadniać wyszczególnienie islamu spośród innych pogańskich religii. Pośród ważnych dokumentów podejmujących temat ekumenizmu na Soborze Watykańskim II należy wymienić Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* z 7 grudnia 1965 roku oraz Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* z 21 listopada 1964 roku.

Przyjęty na Soborze dokumenty dotyczące Ekumenizmu zostały przyjęte w świecie katolickim zarówno z entuzjazmem jak i poważną krytyką. Według Alaina Besancona Ojcowie Soborowi nie odczytali poprawnie samej istoty islamu, choć wprost o wyznawcach Allaha Sobór wypowiedział się lakonicznie, to te wypowiedzi stanowiły i nadal stanowią punkt wyjścia rozmów z przedstawicielami tej religii. Besancon wskazuje na określony kontekst tych wypowiedzi. Zadaje pytanie, czy uprawnione było wymienienie islamu jako odrębnej religii, w tym fragmencie *Lumen Gentium*, który dotyczył niejako sklasyfikowania religii pod względem tego jak dalece zbliżone są one do religii chrześcijańskiej. Tego rodzaju klasyfikację możemy również dostrzec w innym dokumencie, posiadającym niższą rangę - w deklaracji *Nostra Aetate*. Według francuskiego uczonego swego rodzaju „wyciągnięcie przed nawias” islamu w porównaniu do religii pogańskich, jest nieuzasadnione. Deklaracja argumentując takie rozróżnienie wymienia osoby Abrahama, Jezusa i Maryi; jako te, otoczone czcią przez wyznawców obu religii. Jednak francuski badacz stwierdza, że postacie te co prawda pojawiają się w Koranie, jednak ich opis i chronologia pojawiania się w tekście czynią je prawie nierozpoznawalnymi<sup>13</sup>.

Sobór i uchwalone przez niego dokumenty, a także pewnego rodzaju specyficzna atmosfera towarzysząca jego obradom wyznaczyły drogę, która choć w stosunku do islamu, jak i innych religii nie była ściśle sprecyzowana, wyznaczała pewien nowy kierunek w interesującej nas kwestii. Posoborowe nauczanie Pawła VI stosunkowo często dotyczyło tematyki dialogu z islamem, czy też szerzej dialogu interreligijnego. Papież kontynuował

---

<sup>13</sup> A. Besancon., *Czy drugi sobór watykański zrozumiał islam?*, <https://teologiapolityczna.pl/alain-besancon-czy-drugi-sobor-watykanski-zrozumial-islam>

dzieło soboru, podkreślając uniwersalizm chrześcijaństwo, braterską więź jaka łączy obydwie religie, tym samym nie podejmując głębszych kwestii teologicznych<sup>14</sup>. Paweł VI podejmował te tematy w ważnych dla jego pontyfikatu dokumentach: Encyklice *Ecclesiam Suam* z 6 sierpnia 1964 roku, Adhortacji apostolskiej *Postrema Sessio* z 4 listopada 1965 roku, Konstytucji apostolskiej *Paenitemini* z 17 lutego 1966 roku czy Encyklice *Populorum progressio* z 26 marca 1967 roku. Dialog z muzułmanami był tematem jego licznych przemówień w latach 1964-1970. Wtedy to papież podczas podróży apostolskich dał wyraz swojego szacunku dla muzułmanów m.in. w Jordanii, Izraelu, Turcji i Teheranie.

### **Jan Paweł II i Benedykt XVI w dialogu z islamem**

Papieżem, który do tej pory wykazał się największym zaangażowaniem na rzecz dialogu z innymi religiami, w tym także z islamem był Jan Paweł II. Swój stosunek do dialogu papież wyraził chyba najpełniej podczas Orędzia na XVI Światowy Dzień Pokoju 8 grudnia 1982 roku: *„Uważam więc, że pożytecznie będzie przypomnieć tu cechy prawdziwego dialogu. Odnoszą się one najpierw do dialogu między osobami; myślę jednak także i przede wszystkim o dialogu pomiędzy grupami społecznymi, pomiędzy siłami politycznymi w łonie narodu, o dialogu pomiędzy państwami w obrębie wspólnoty międzynarodowej. Odnoszą się one także do dialogu pomiędzy szerokimi zbiorowościami ludzkimi, które różnią się i ścierają na płaszczyźnie etnicznej, kulturowej, ideologicznej i religijnej, bowiem znawcy zagadnień wojennych przyznają, że większość konfliktów tu ma swoje korzenie, mimo iż wiąże się także z wielkimi współczesnymi antagonizmami: Wschód-Zachód i Północ-Południe. Widać zatem wyraźnie, że ów dialog dla Jana Pawła II miał znaczenie nie tylko, co oczywiste w wymiarze teologicznym czy eklezjologicznym, ale również mające znaczenie dla budowania światowego pokoju, bowiem papież wyraźnie zaznacza, że doszukując się korzeni wojennych konfliktów, należy brać pod uwagę konflikty na tle religijnym - bliższa współpraca na tym polu, jaką jest dialog międzyreligijny miała wpływać pozytywnie na zachowanie pokoju na świecie. W dalszej części dokumentu pisze o prawdziwym rozumieniu dialogu. Jako podstawowe założenie tego przedsięwzięcia papież uznawał poszukiwanie tego co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe, zarówno dla człowieka jako jednostki, jak i członka grupy czy społeczności. Dalej papież poucza o kolejnych warunkach sine qua non dialogu. Będą to: otwartość i gotowość przyjęcia stanowiska drugiej strony, uznanie różnic innych osób, poszukiwanie tego co wspólne między grupami. Na końcu podkreśla, że za prawdziwy dialog*

---

<sup>14</sup> A. Wąs, *Dialog chrześcijaństwa z islamem*, „Studia nauk teologicznych”, 2010 t.5, s. 233

może być uznany tylko taki, który jest poszukiwaniem dobra przy pomocy jedynie środków pokojowych<sup>15</sup>.

Papież wychodząc z inicjatywą dialogu opierając się na deklaracji *Nostra Aetate* akcentował już nie tylko szacunek, ale pragnął zaznaczyć otwartość i potrzebę dialogu, która jest potrzebna nie tylko dla muzułmanów, ale także dla chrześcijan<sup>16</sup>. Podkreślał, że chrześcijanie i muzułmanie wierzą w tego samego Boga, przypominał o znaczącej roli Abrahama, Jezusa i Maryi - którym w inny sposób, ale cześć oddają muzułmanie. Jan Paweł II odnosił się do kwestii islamu w licznych dokumentach, utrzymując atmosferę otwartości wobec muzułmanów, podkreślając wspólne dziedzictwo i wiarę w jednego Boga. Kwestię tę poruszał między innymi w encyklikach: *Redemptor hominis*, *Dominum et Vifificantem*, *Redemptoris missio* czy *Veritatis splendor*.

Nie bez znaczenia dla działań Jana Pawła II na polu dialogu były także jego liczne pielgrzymki, zwłaszcza do krajów w większości zamieszkałych przez wyznawców Allaha. Mające z pewnością duży wydźwięk gesty i wydarzenia podczas pielgrzymek, które miały charakter wydarzenia medialnego obiegły cały świat. Do tego rodzaju wydarzeń należały między innymi przemówienie wygłoszone 19 sierpnia 1985 roku do 80 tys. Muzułmanów w Casablance, odwiedziny Uniwersytetu Al.-Azhar w Kairze 24 lutego 2000 roku czy też pojawienie się papieża w Wielkim Meczezie Umajjadów w Damaszku 6 maja 2001 roku.

Benedykt XVI — następca polskiego papieża na tronie piotrowym, starał się kontynuować kontakty z islamem w „duchu” Soboru, jak i nauczania Jana Pawła II. Delikatność materii jaką jest międzyreligijny dialog pokazała reakcja środowisk muzułmańskich na wygłoszony w Ratyzbonie 12 września 2006 roku wykład Ratzingera pt. „Wiara, rozum i uniwersytet- wspomnienia i refleksje”. Ówczesny papież rozważając związek wiary i rozumu, odniósł się do rozumienia tej kwestii w doktrynie islamu, zwracając uwagę na różnicę w rozumieniu racjonalności Boga<sup>17</sup>. W myśli chrześcijańskiej Bóg jest związany swoim słowem i racjonalny. Odwołując się do myśli muzułmańskiego uczonego Ibn Hazma, papież zwrócił uwagę, że w islamie Bóg nie jest związany swoim słowem, a jego wola nie jest związana z naszym postrzeganiem racjonalności. Papież w swoim przemówieniu

---

<sup>15</sup> B. L. Sherwin, H. Kasimow, *Jan Paweł II i dialog międzyreligijny*, Kraków 2001, str. 46

<sup>16</sup> A. Wąs, *Dialog chrześcijaństwa z islamem...*, dz. cyt., s. 233

<sup>17</sup> J. Babiński, *Interpretacje ratybońskiego przemówienia Benedykta XVI*, „Studia Gdańskie” 2009, t. XXIV, s. 89

przywołał dialog cesarza Manuela II Paeologa a pewnym Persem, który wyznawał islam<sup>18</sup>. Cesarz w owym dialogu stanowczo skrytykował nawracanie za pomocą siły, bowiem jak zauważył, wiara rodzi się w sercu, a nie w ciele. Nazywa taką praktykę absurdem i zarzuca muzułmanom tego typu zachowania. Największe kontrowersje wzbudziły słowa cesarza przytoczone przez papieża „*Pokaż mi to, co Mahomet wprowadził nowego, a znajdziesz tam jedynie rzeczy złe i niehumanitarne*”. Wykład Benedykta, mimo iż kwestia islamu w zasadzie była w nim tylko rozbudowaną dygresją, został przyjęty zimno przez islamskich przywódców politycznych i uczonych. W związku z zaistniałą sytuacją papież przeprosił za swoje słowa, jednak cała sytuacja była określana przez media jako „krok wstecz” w kontaktach chrześcijaństwa z islamem.

### **Deklaracja o ludzkim braterstwie – analiza dokumentu**

Wspólna deklaracja o ludzkim braterstwie dla pokoju na świecie i wspólnego współistnienia została podpisana 4 lutego 2019 roku w Abu Zabi, tym samym wydarzenie to było zwieńczeniem międzyreligijnej konferencji. Sygnatariuszami tej deklaracji był papież Franciszek oraz wielki imam szejk Ahmad al.-Tayyeb z kairskiego, wspomnianego już Uniwersytetu Al.- Azhar. Owa deklaracja była owocem szczególnego zaangażowania papieża Franciszka na rzecz dialogu z islamem. Już na początku swego pontyfikatu zaznaczył, że dialog z islamem znajduje się wśród jego priorytetów. Trudno się temu dziwić, bowiem w drugiej dekadzie XXI wieku jednym z największych wyzwań jest masowa imigracja emigrantów z Bliskiego Wschodu, z których większość wyznaje islam. Drugim czynnikiem, który uzasadnia podjęcie wzmożonych działań w dziedzinie relacjach z islamem są nasilające się prześladowania chrześcijan w Afryce i na Bliskim Wschodzie, bardzo często są to prześladowania ze strony wyznawców islamu.

Tekst stosunkowo krótkiej deklaracji jest zbudowany ze wstępu oraz samego dokumentu. Już we wstępie można dostrzec, że swoiste *Invocatio Dei* zostaje wyrażone w sposób, który budzi pewne wątpliwości co do interpretacji. W miejscach odwołania się do Boga deklaracja nie określa jego przymiotów w taki sposób, który mógłby sugerować czy mamy do czynienia z Bogiem chrześcijan, jedynym Bogiem muzułmanów, a nawet innych religii. Są to bowiem przymioty na tyle ogólne, że mogące stanowić opisanie wyobrażenia go w różnych religiach. Mowa tu o Bogu, który stworzył świat, zarówno wszelkie stworzenie jak

---

<sup>18</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie na Uniwersytecie w Ratyźbonie*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/ben16-ratyzbona\\_12092006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/ben16-ratyzbona_12092006.html)

i gatunek ludzki, zabraniający zabijania i nakazującego pomoc ubogim. Ten sposób odnoszenia się do Boga spotkał się z ostrą krytyką. Włoski historyk Roberto di Mattei zarzucił takiemu rozwiązaniu indyferentyzm, bowiem według niego rozumienie istoty Boga w islamie i chrześcijaństwie jest na tyle odmienne, chrześcijańska trynitarna perspektywa i muzułmańska, która trynitaryzm odrzuca. Di Mattei przywołuje słowa sury „O szczerości wiary”, która brzmi „On – Bóg Jedyny, Bóg Wiekuisty! Nie zrodził i nie został zrodzony! Nikt Jemu nie jest równy!” (Koran 112,2-4)<sup>19</sup>. Deklaracji zarzuca również to, że nie odnosi się onaw największej mierze do Boga chrześcijan czy Boga islamu, ale „oddaje cześć” ludzkiemu braterstwu – co według niego oznacza afirmację indyferentyzmu. W swoich zarzutach odnosi się do rozumienia indyferentyzmu potępionego w encyklice Leona XIII w encyklice *Libertas praestantissimum* z 20 czerwca 1888 roku definiowanego jako „system głoszący, że każdemu wolno albo wyznawać religię jaką mu się podoba, albo też nie wyznawać żadnej”.

Przeciwny pogląd na tę kwestię przedstawił kardynał Gerhard Ludwig Müller, który odniósł się z wielkim entuzjazmem do deklaracji. Były prefekt Kongregacji Nauki Wiary Wyraźnie przeciwstawia się poglądom krytycznym określając dokument jako „rewelacyjny”. Müller uważa, że wypowiedzi zawarte w Deklaracji należy interpretować „raczej jako dobre intencje ich autorów” niż w „w duchu naukowej precyzji wypowiedzi”<sup>20</sup>. Jego zdaniem nie powinno się zarzucać deklaracji relatywizmu, zauważa wprawdzie, że nie wspomniano w niej o Trójcy Świętej i o wcieleniu Jezusa, a zamiast tego jest w niej fragment dotyczący różnorodności religijnej, jako tego czego pragnie Bóg, jednak tłumaczy to faktem iż teksty dialogów przez wiele rąk i trudno było umieścić w owym dokumencie bardziej precyzyjne zapisy. Kardynał broni również użytego sformułowania w „W imię Boga” - według niego sygnatariusze mieli prawo do użycia tego wyrażenia, aby podkreślić jedność Boga, którą wyznają mimo fundamentalnych różnic, obie religie.

Tekst deklaracji wywołał istic skrajne reakcje. Zarówno osoby duchowne jak i świeckie zajmując stanowisko wobec niej wyrażały zarówno niechęć a nawet formułowały zarzut o herezję, z drugiej zaś strony tekst został przyjęty z pełną aprobatą, a nawet wielkim entuzjazmem. Bodaj największe kontrowersje wywołał wspomniany już fragment dotyczący różnorodności religii i woli Bożej. Deklaracja bowiem stwierdza, że „*wolność jest prawem każdej osoby: każdy korzysta z wolności wiary, myśli, słowa i działania. Pluralizm i*

---

<sup>19</sup> R. De Mattei, <https://rorate-caeli.blogspot.com/2019/05/de-mattei-most-terrible-schism-world.html>

<sup>20</sup> G. Müller. *Abu Dhabi dokument Eine katholische Lesehilfe*, <https://www.communio.de/inhalte.php?jahrgang=2020&ausgabe=3&artikel=5>

*różnorodność religii, koloru skóry, płci, rasy i języka są wyrazem mądrej woli Bożej, z jaką Bóg stworzył istoty ludzkie. Ta boska Mądrość jest źródłem, z którego wywodzi się prawo do wolności wiary i wolności do bycia różnymi. Dlatego odrzuca się wszelkie próby zmuszania ludzi do przyjmowania określonej religii oraz kultury, podobnie jak narzucanie jednego modelu cywilizacji, którego inni nie akceptują*<sup>21</sup>.

Trudno jest obronić to stanowisko na gruncie tradycyjnej nauki Kościoła. Płyń bowiemy z niego przesłanie, że religia, obok koloru skóry, płci, rasy i języka są wyrazem Boskiej woli. Cechy należące do danej rasy ludzkiej czy ich języka nie mają znaczenia z punktu widzenia soteriologicznej – Kościół naucza, że Chrystus umarł za grzechy wszystkich ludzi i wszyscy oni, co podkreśla Kościół m. in. w *Nostra Aetate* należą do Ludu Bożego. Stanowisko mówiące o swoistym pluralizmie religijnym będącym zamysłem Boga nie wytrzymuje krytyki skonfrontowanej z takim „*Ojcie Świąty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno*” (J 17, 11) czy też „*A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów, byście byli jednego ducha i jednej myśli* (1 Kor 1,10)”.

Wydaje się więc zatem słuszna krytyka płynąca z ust zarówno duchownych jak i świeckich dotycząca tego fragmentu. Szwajcarski biskup Marian Eleganti w swoim oświadczeniu, które należy ocenić jako bardzo krytyczne zwrócił uwagę na fakt, iż uznanie tego zapisu deklaracji za prawdziwy oznaczałoby uznanie Boga za istotę sprzeczną samą w sobie<sup>22</sup>. Zarzuca on deklaracji „przyćmienie” pozycji Chrystusa, który według islamu był tylko człowiekiem. Sam Eleganti widzi w tym pominięciu wyraz deprecjonowania zbawczej roli Jezusa, a bez tego uwydatnienia uważa budowanie pokoju za niemożliwe. „*Jego [Chrystusa] zapewnienie o pełni prawdy i jego pośrednictwo muszą zejść na dalszy plan. Jest to warunek konieczny podpisania deklaracji, w innym przypadku Wielki Imam odmówiłby jej sygnowania*”. Krytykuje zatem sens owej deklaracji, podkreślając, że zgodnie z nauką Kościoła prawdziwe braterstwo i pokój mogą być osiągnięte jedynie w Kościele.

Wydaje się jednak, że sprawa owego „pluralizmu” została dostatecznie wyjaśniona przez samego papieża, który w rozmowie z biskupami z Kazachstanu i Azji Centralnej doprecyzował, że chodziło w istocie o przyzwolenie Boga na różnorodność religii, nie jest to

---

<sup>21</sup> [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/travels/2019/outside/documents/papa-francesco\\_20190204\\_documento-fratellanza-umana.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/travels/2019/outside/documents/papa-francesco_20190204_documento-fratellanza-umana.html)

<sup>22</sup> *Swiss bishop: Abu Dhabi declaration signed by pope, imam, eclipses Jesus as mediator, savior*, <https://www.lifesitenews.com/blogs/swiss-bishop-abu-dhabi-declaration-signed-by-pope-imam-eclipses-jesus-as-mediator-savior>

zaś jego wolą i w taki sposób powinien być ten fragment interpretowany. Niektórzy badacze zwracają w kontekście współczesnego dialogu z islamem na pewne specyficzne podejście papieża do islamu, zarzucając mu niekompetencję w omawianej dziedzinie. Papież w rozmowie z Dominique Wolton odniósł się tematyki kontaktów z islamem w dosyć niefortunny sposób<sup>23</sup>. Zasugerował on bowiem, że należy dokonać w tym kontekście krytycznego studium Koranu. Jak jednak podkreśla M. Sadowski takie rozumienie może być dowodem na niewłaściwe rozumienie jednego z fundamentalnych założeń islamu, które głosi, że Koranu nie można ani krytykować, ani interpretować<sup>24</sup>. Zatem nowe spojrzenie na Koran, czy też jego jakakolwiek krytyczna analiza są według wyznawców Allaha niedopuszczalne.

Dalsza część tekstu w zasadzie nie wzbudziła większych kontrowersji, bowiem nie dotyczyła już w zasadzie spornych aspektów teologicznych. W zasadzie charakter tekstu wydają się być w większości pisany językiem deklaracji zawieranych na forum międzynarodowym przez państwa świeckie. Uderzający jest zakres zagadnień, które zostały podjęte. Deklaracja potępia ekstremizm religijny i narodowy, terroryzm czy zbrodnie popełniane w imię Boga. Upomina się o wolność, sprawiedliwość, o ochronę miejsc kultu, prawa kobiet, dzieci, osób starszych.

Dokument można odczytywać jako wyraz sprzeciwu kultury chrześcijańskiej i kultury islamu wobec ateistycznego indywidualizmu występujący zwłaszcza w zachodniej Europie. Deklaracja stwierdza, że *„jest głęboko przekonana, że jedną z najważniejszych przyczyn kryzysów współczesnego świata jest znieczulone ludzkie sumienie, oddalenie od wartości religijnych oraz dominujący indywidualizm, któremu towarzyszą filozofie materialistyczne, deifikujące człowieka oraz wprowadzające wartości doczesne i materialne w miejsce zasad najwyższych i transcendentalnych”*

Równie szeroki jak zakres tematów jest krąg adresatów, do których skierowana jest deklaracja. *„W tym celu Kościół katolicki i Al-Azhar, poprzez wzajemną współpracę ogłaszają i zobowiązują się przekazać ten dokument władzom, wpływowym przywódcom, osobistościom religijnym na całym świecie, odpowiednim organizacjom regionalnym i międzynarodowym, organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, instytucjom religijnym i czołowi myślicielom. Ponadto zobowiązują się do przedstawienia zasad zawartych w tej Deklaracji na wszystkich poziomach regionalnych i międzynarodowych, żądając jednocześnie, aby zasady te zostały*

---

<sup>23</sup> D. Wolton, *Otwieranie drzwi : Rozmowy o Kościele i świecie*, Kraków 2018, s. 238

<sup>24</sup> M. Sadowski, *Kilka uwag o nauczaniu społecznym papieża Franciszka*, *Annales Universitatis Mariae-Curie Skłodowska* 2019, Sectio G, s. 360

*przełożone na polityki, decyzje, teksty legislacyjne, kierunki studiów i materiały środków przekazu*". Papież Franciszek i Wielki Imam wyrażają ponadto nadzieje, że deklaracja stanie się tematem refleksji w szkołach i uniwersytetach, a więc stanie się szeroko komentowana, co ma pomóc w formowaniu młodzieży w duchu tejże deklaracji.

Abstrahując nieco od problemów stricte teologicznych zawartych w deklaracji, które mogą być opatrnie i niejednoznacznie rozumiane, należy zwrócić uwagę na problemy, które mogą stanowić przeszkodę dla prowadzenia dialogu, a deklaracja w zasadzie się do nich nie odnosi. Pierwszym takim spostrzeżeniem jest problem nienależytej reprezentacji sygnatariuszy owego tekstu. Bez wątpienia Uniwersytet Al.-Azhar posiada wielką renomę w świecie islamu, jednakże reprezentuje on tylko jeden odłam islamu sunnickiego, profil jego nauczania pozostaje w stosunku antagonistycznym do szkół wahhabizmu i salafizmu. O ile ten argument można wytłumaczyć i słusznie zaznaczyć, że papież, czyli głowa Kościoła Katolickiego nie reprezentuje wszystkich chrześcijan, choćby wierni prawosławni i protestanci pozostają poza jego władzą duchową i prawną. Znamienny jest w tym kontekście drugi fakt, iż Wielki Imam nie posiada władzy w znaczeniu również instytucjonalnym pośród muzułmanów, bowiem taka scentralizowana władza w ogóle nie występuje w islamie.

Bez wątpienia bolesnym problemem jak i ważnym zarzutem wobec deklaracji jest niedostatecznie mocne zaakcentowanie problemu prześladowania chrześcijan w krajach islamskich. Jak twierdzi Bassam Tibi, muzułmanin zajmujący się tematyką dialogu międzyreligijnego, aby prawdziwy dialog miał szanse się urzeczywistnić, muzułmanie muszą zrezygnować z podwójnych standardów, mianowicie wolność wyznania która jest im zagwarantowana w Europie, powinna być również standardem w krajach islamskich w stosunku do chrześcijan<sup>25</sup>. To chyba najtrudniejsza i najbardziej paląca kwestia owego dialogu - deklaracja nie jest wystarczająco precyzyjna w tym względzie.

## **Podsumowanie**

Podsumowując, dokument podpisany przez papieża i Wielkiego imama, wyjąwszy spory interpretacyjne wokół niektórych jego zapisów, pozostaje w duchu soborowej nauki o ekumenizmie. Reakcja zarówno duchownych, jak i świeckich, którzy wypowiedzieli się

---

<sup>25</sup> J. Babiński, *Interpretacje rzyzybońskiego przemówienia Benedykta XVI...* dz. cyt., s. 88

krytycznie o deklaracji jest dowodem na to, że dyskusja o kształcie dialogu międzyreligijnego pozostaje wciąż sprawą otwartą. Wydaje się jednak, że kierunek przyjęty przez papieża, wyrażony w omawianym dokumencie pozostanie oficjalnym stanowiskiem Kościoła mając na uwadze fakt powstania Wysokiego Komitetu na rzecz Ludzkiego Braterstwa – jest to reprezentujące sygnatariuszy Deklaracji ciało, którego celem jest wcielenie jej założeń w życie. Analizując kierunek w jakim zmierza dialog z islamem, można zauważyć znaczącą ewolucję od czasów wydania instrukcji *De motione oecumenica*. Deklaracja będąca przedmiotem powyższych rozważań zdaje się być wierna „duchowi” soborowych dokumentów, akcentując raczej otwartość i dialog z pozycji równorzędnych niż podkreślając wyższość członków Kościoła w „porządku zbawienia” akcentowanym w *Lumen Gentium* czy *Nostra Aetate*.

## **Bibliografia**

- Małkiewicz A., *Chrześcijaństwo i islam w rozwoju dziejowym*, Kraków 2016
- Sadowski M., *Kilka uwag o nauczaniu społecznym papieża Franciszka*, *Annales Universitatis Mariae-Curie Skłodowska* 2019, Sectio G
- Wąs A., *Dialog chrześcijaństwa z islamem*, „*Studia nauk teologicznych*”, 2010 t.5
- Sakowicz E., *Dialog z islamem w ujęciu Jana Pawła II*, Toruń 2007
- Sakowicz E., *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych, (1963-1999)*, Warszawa 2000
- Sherwin B. L., H. Kasimow, *Jan Paweł II i dialog międzyreligijny*, Kraków 2001
- Babiński J., Interpretacje ratyzbońskiego przemówienia Benedykta XVI, „*Studia Gdańskie*” 2009, t. XXIV
- Górzna S., *Dzieci Abrahama- dialog Kościoła Katolickiego z islamem i judaizmem w Polsce w okresie pontyfikatu Jana Pawła II*, Słupsk 2013
- Zimoń H.(red), *Dialog międzyreligijny*, Lublin 2004
- Lewandowski J., *Osoba Jezusa Chrystusa w Koranie*, „*Resovia Sacra. Studia Teologiczne Diecezji Rzeszowskiej*”, 1996 t. 3
- De Mattei R., <https://rorate-caeli.blogspot.com/2019/05/de-mattei-most-terrible-schism-world.html>
- Müller G. *Abu Dhabi dokument Eine katholische Lesehilfe*, <https://www.communio.de/inhalte.php?jahrgang=2020&ausgabe=3&artikel=5>
- Besancon A., *Czy drugi sobór watykański zrozumiał islam?*, <https://teologiapolityczna.pl/alain-besancon-czy-drugi-sobor-watykanski-zrozumial-islam>
- Swiss bishop: Abu Dhabi declaration signed by pope, imam, eclipses Jesus as mediator, savior*, <https://www.lifesitenews.com/blogs/swiss-bishop-abu-dhabi-declaration-signed-by-pope-imam-eclipses-jesus-as-mediator-savior>

Groblicki J, Florkowski E. (red.), *Sobór Watykański II: konstytucje, dekryty, deklaracje*, Kraków 1967

## **ABSTRAKT**

Autor w prezentowanym tekście omawia Dokument o powszechnym braterstwie, który został podpisany w Abu Dhabi w 2019 roku przez Wielkiego Imama Al. Tayyeba i papieża Franciszka, z uwzględnieniem historii dialogu chrześcijaństwa z islamem po Soborze Watykańskim II. Pierwsza część tekstu omawia stosunek tych dwóch religii przed Soborem, ze szczególnym uwzględnieniem wydanej za pontyfikatu Piusa XII instrukcji *De motione oecumenica* dotycząca kontaktów z niekatolikami. Następnie, autor skupia się na dokumentach Soboru dotyczących islamu, omawia ich główne założenia, a także przedstawia krytykę wybranych autorów. W dalszej części tekstu omówiona zostaje kwestia stosunku do islamu papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI, poprzedzających pontyfiat papieża Franciszka. W końcowej części tekstu autor skupia się na tekście Deklaracji oraz omawia reakcje i zarzuty jakie wobec niej poszczególni komentatorzy.

E-mail: 299430@uwr.edu.pl